



Sygn. akt III UK 156/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 października 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Zbigniew Myszka

SSN Maciej Pacuda

w sprawie z odwołania S. W.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S.

z udziałem zainteresowanej: K. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

o ustalenie braku odpowiedzialności członka zarządu za zaległe składki,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 4 października 2018 r.,

skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 24 listopada 2016 r., sygn. akt III AUa [...],

1. oddala skargę kasacyjną;

**2. zasądza od odwołującego się na rzecz organu rentowego
kwotę 900 (dziewięćset) złotych tytułem zwrotu kosztów
zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym
i odstępuje od obciążenia odwołującego się tymi kosztami
w pozostałym zakresie;**

**3. przyznaje adwokatowi A. D. od Skarbu Państwa –
Sądu Apelacyjnego w [...] kwotę 1800 (tysiąc osiemset) złotych
powiększoną o stawkę podatku od towarów i usług tytułem**

kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu odwołującemu się w postępowaniu kasacyjnym.

UZASADNIENIE

Decyzją z 8 sierpnia 2012 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. (organ rentowy) orzekł, że S. W. (skarżący) jako prezes K. Sp. z o.o. (spółka K.) odpowiada całym swoim majątkiem za zobowiązania spółki z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych w okresie, gdy pełnił funkcję prezesa zarządu spółki K., czyli od grudnia 2006 r. do kwietnia 2011 r., w łącznej kwocie wraz z odsetkami 115.902,80 zł. Organ rentowy wskazał, że z ustaleń postępowania wyjaśniającego wynika, że skarżący pełni funkcję prezesa spółki K. od 2004 r. do chwili obecnej. Z pisma skarżącego z 20 września 2005 r., skierowanego do spółki K. wynika, że skarżący złożył rezygnację z funkcji prezesa zarządu spółki K. od 31 grudnia 2005 r. Takie same pismo skarżący skierował do K. W., pełniącej funkcję prezesa zarządu P. Sp. z o.o., będącej głównym udziałowcem spółki K. Organ rentowy zaznaczył, że rezygnacja skarżącego nie ma odzwierciedlenia w Krajowym Rejestrze Sądowym. Co więcej, skarżący 13 lutego 2007 r. wystąpił do Inspektoratu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w G. o wydanie zaświadczenia o liczbie pracowników, które osobiście odebrał 22 lutego 2007 r.

Odwołanie od powyższej decyzji wniósł skarżący, zaskarżając ją w całości i domagając się ustalenia, że nie odpowiada za zobowiązania spółki K. z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za okres od grudnia 2006 r. do kwietnia 2011 r. Skarżący wskazał, że brak aktualizacji w KRS stanowi zaniedbanie spółki i jej nowego zarządu, w związku z tym nie może on odpowiadać za jej długi.

Wyrokiem z 12 lutego 2015 r., IV U [...] Sąd Okręgowy w S. zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił, że skarżący nie odpowiada za zobowiązania spółki K. z tytułu składek za ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, powstałe w okresie

od grudnia 2006 r. do kwietnia 2011 r.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że 20 września 2005 r. skarżący skierował do spółki K. pismo z tej daty o rezygnacji z funkcji prezesa zarządu z dniem 31 grudnia 2005 r. W tym samym dniu pismo o rezygnacji z funkcji prezesa zarządu spółki K. skierował do K. W. prezesa zarządu spółki „P.”, głównego udziałowca spółki K.. Od 1 stycznia 2006 r. skarżący przestał faktycznie pełnić funkcję prezesa zarządu spółki K.. Przestał stawiać się regularnie w biurze i na hali produkcyjnej. Nie podejmował decyzji dotyczących działalności spółki K., spraw pracowniczych, odmawiał podpisywania przygotowanych przez pracownika B. P. dokumentów urzędowych, w tym rozliczeń i deklaracji do Urzędu Skarbowego. O rezygnacji z funkcji prezesa zarządu spółki K. skarżący zawiadomił Sąd Rejonowy w W. Wydział Gospodarczy KRS 18 lipca 2012 r., przesyłając Sądowi kopie pisma z 20 września 2005 r. o rezygnacji z funkcji prezesa zarządu skierowanego do spółki K. i K. W. jako prezesa zarządu spółki „P.”. W latach 2006-2007 złożono w Urzędzie Skarbowym w G. szereg deklaracji i zeznań - druki CIT-2, PIT-4, PIT-4R, VAT-7, CIT-8 dotyczących spółki K., opatrzonych imienną pieczęcią o treści „Prezes Zarządu S. W.” i nieczytelną parafą. Po 31 grudnia 2005 r. nie doszło do formalnego rozwiązania umowy o pracę między spółką K. a skarżącym i nie zastał on wyrejestrowany z ubezpieczenia społecznego. W dniu 25 maja 2006 r. i 21 czerwca 2006 r. przesłano do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. Inspektorat G. zwolnienia lekarskie, dotyczące skarżącego.

W oparciu o powyższy materiał dowodowy Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie zasługiwało na uwzględnienie. Z ustaleń wynikało, że skarżący w spornym okresie nie pełnił obowiązków prezesa zarządu spółki K., zaś nieujawnienie w KRS rezygnacji odwołującego z funkcji prezesa zarządu nie pozbawiło złożonych przez niego oświadczeń skutków prawnych. Sąd Okręgowy podkreślił, że organ rentowy oparł zaskarżoną decyzję na dowodzie w postaci wniosku skarżącego z 13 lutego 2007 r. o wydanie zaświadczenia o liczbie zatrudnionych pracowników we wskazanych w piśmie okresach i na fakt osobistego odebrania tego zaświadczenia. Skarżący jednak od początku procesu kwestionował, aby występował z wnioskiem o wydanie tego zaświadczenia, czyli aby naniósł parafę na imienną pieczęć o treści „Prezes Zarządu S. W.” oraz by

naniósł adnotację o treści: „otrzymałem dn. 22 lutego 2007 r. W. S.” na kopii zaświadczenia. Sąd Okręgowy wskazał na widoczną różnicę w zapisie paraf na potwierdzeniach odbioru pochodzących od skarżącego z parafą na wniosku z 13 lutego 2007 r. Ponadto na tej ostatniej parafie widać, że była ona „poprawiana”.

Przechodząc do oceny kwestii złożenia przez skarżącego oświadczeń o rezygnacji z funkcji prezesa zarządu, Sąd Okręgowy podkreślił, że fakt ich złożenia znajduje potwierdzenie w załączonej do akt księdze korespondencji spółki K. za 2005 r. w której po numerami 58 i 59 odnotowano wpływ tych oświadczeń. Numer księgi, pod którym odnotowano wpływ korespondencji widnieje również na złożonych przez skarżącego kopiach oświadczeń. Fakt wpływu tych oświadczeń do spółki K. i do K. W. jako prezesa zarządu spółki „P.” znajduje potwierdzenie w wiarygodnych zeznaniach świadka B. P., pracownika biurowego obu spółek, która osobiście przyjmowała od skarżącego oświadczenia i potwierdziła fakt ich wpływu w księdze korespondencji. Sąd Okręgowy twierdził ponadto, że u zainteresowanego nie została powołana rada nadzorcza, co oznacza, że oświadczenie o rezygnacji z funkcji prezesa zarządu powinno być skierowane do zgromadzenia wspólników. Skarżący po złożeniu na dziennik korespondencji oświadczenia o rezygnacji z funkcji prezesa zarządu nie zwołał zgromadzenia wspólników. Oświadczenie o rezygnacji skierował również do K. W. jako prezesa zarządu spółki „P.”, będącej głównym wspólnikiem spółki K.. Dlatego zdaniem Sądu Okręgowego należało uznać, że skarżący skierował oświadczenie o rezygnacji z funkcji prezesa zarządu do wspólników tejże spółki i skutecznie zrezygnował z pełnienia obowiązków członka zarządu tego podmiotu, a skutek nastąpił zgodnie z jego oświadczeniem z dnia 31 grudnia 2005 r. Przemawia za tym także fakt, iż skarżący nie stawiał się po tej dacie w biurze, poza przypadkami, kiedy dwa-trzy razy w miesiącu odwiedzał K. W. i konsekwentnie odmawiał podpisywania dokumentacji dotyczącej spółki K., w tym dokumentacji do urzędu skarbowego.

Apelację od powyższego wyroku Sądu Okręgowego wniósł organ rentowy, zaskarżając go w całości.

Wyrokiem z 24 listopada 2016 r., III AUa [...]Sąd Apelacyjny w [...] zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego i oddalił odwołanie skarżącego, obciążając go kosztami postępowania. Sąd Apelacyjny postanowił uzupełnić postępowanie

dowodowe i dopuścił dowód z pisemnej opinii biegłego z zakresu ekspertyzy pisma i badania dokumentów - mgr A. S.-P., na okoliczności: a) czy podpisy złożone w formie paraf na oryginałach dokumentów sporządzonych w imieniu spółki K., to jest: 1) w piśmie oznaczonym datą 13 lutego 2007 r., w miejscu odcisnięcia pieczęci: „PREZES ZARZĄDU S. W.”; 2) w deklaracjach VAT-7, wypełnionych w dniach: 20 lutego 2006 r., 20 marca 2006 r., 20 kwietnia 2006 r., 19 maja 2006 r., 20 czerwca 2006 r., 14 lipca 2006 r., 20 października 2006 r., 20 listopada 2006 r., 17 grudnia 2006 r. i 17 stycznia 2007 r., na stronie 2 w polu oznaczonym numerem 68, zaś w deklaracji wypełnionej 20 kwietnia 2006 r. na stronie 2 w prawym dolnym rogu w miejscu odcisnięcia pieczęci „PREZES ZARZĄDU S. W.” - zostały nakreślone przez skarżącego; b) czy adnotacja i podpis, umieszczone w zaświadczeniu ZUS - Inspektoratu w G. z 14 lutego 2007 r. o treści: „Otrzymałem dn. 22.02.2007 r. W. S.”, zostały nakreślone przez skarżącego.

Biegły stwierdziła, w oparciu o przeprowadzone analizy, że podpis w formie parafy w piśmie oznaczonym datą 13 lutego 2007 r., w miejscu odcisnięcia pieczęci: „PREZES ZARZĄDU S. W.” nie jest autentycznym podpisem skarżącego; podpisy na deklaracjach VAT-7, wypełnionych w dniach: 19 maja 2006 r. oraz 20 października 2006 r. na stronie 2 w polu oznaczonym numerem 68, w miejscu odcisnięcia pieczęci: „PREZES ZARZĄDU S. W.” nie są autentycznymi podpisami skarżącego; podpisy na deklaracjach VAT-7, wypełnionych w dniach: 20 lutego 2006 r., 20 marca 2006 r., 20 kwietnia 2006 r., 20 czerwca 2006 r., 14 lipca 2006 r., 20 listopada 2006 r., 17 grudnia 2006 r., 17 stycznia 2007 r. na stronie 2 w polu oznaczonym numerem 68, zaś w deklaracji wypełnionej w dniu 20 kwietnia 2006 r. na stronie 2 w prawym dolnym rogu w miejscu odcisnięcia pieczęci: „PREZES ZARZĄDU S. W.” są autentycznymi podpisami skarżącego.

W oparciu o zgromadzony materiał dowodowy Sąd Apelacyjny uznał, że skarżący nie zrezygnował z funkcji członka zarządu spółki K. po 31 grudnia 2005 r. Nie zrobił tego ani w sposób formalny, stosownie do wymogów Kodeksu spółek handlowych, ani faktycznie nie przestał wykonywać czynności członka zarządu. Świadczą o tym wykonywane przez skarżącego czynności zarządcze, polegające na podpisywaniu dokumentów spółki, co zostało potwierdzone dowodem z opinii biegłego, na okoliczność autentyczności podpisów skarżącego na dokumentach

spółki.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł skarżący, zaskarżając go w całości i wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania, o zwolnienie w całości z kosztów sądowych oraz opłacenie w całości kosztów niepłatnej pomocy prawnej z urzędu. Zarzucił naruszenie: 1) art. 24 ust. 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zmianami, dalej jako ustawa systemowa) w z związku z art. 2 Konstytucji RP, przez złamanie zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej i ich niewłaściwe zastosowanie polegające na nieuwzględnieniu dyspozycji tego pierwszego przepisu, która stanowi o tym, że należności z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne ulegają przedawnieniu po upływie lat 5 licząc od dnia, w którym stały się wymagalne; 2) art. 202 § 4 i 5 k.s.h., przez jego błędną wykładnię polegającą na stwierdzeniu, że do złożenia skutecznej rezygnacji prezesa zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jest konieczne złożenie tego oświadczenia do zgromadzenia wspólników, w sytuacji gdy rezygnację składa jedyny członek spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, nieposiadającej rady nadzorczej oraz przyjęcie że nieskuteczne było złożenie rezygnacji do większościowego wspólni (91% udziałów); 3) art. 379 pkt 5 w związku z art. 386 § 4 k.p.c., przez pozbawienie możliwości obrony swych praw skarżącego, wynikające ze złamania zasady dwuinstancyjności postępowania cywilnego oraz wydanie wyroku reformatoryjnego po przeprowadzeniu postępowania dowodowego w zasadniczej części; 4) art. 224 § 1 w związku z art. 233 § 1 k.p.c., przez oparcie wyroku na fragmencie materiału dowodowego w wyniku oddalenia wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego Prof. dr hab. K. B. i wywołanie opinii ustnej uzupełniającej biegłej Pani A. S., pominięcie tych dowodów i zamknięcie rozprawy w takich warunkach, co mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, gdyż dopuszczenie tego dowodu zgodnie z wnioskiem skarżącego mogło doprowadzić do oddalenia apelacji organu rentowego; 5) art. 385 k.p.c., przez jego niezastosowanie, mimo że apelacja organu rentowego jest w całości niezasadna i stanowiła „polemikę z uzasadnieniem wyroku Sądu pierwszej instancji, wydanego w warunkach swobodnej oceny dowodów, do czego ten Sąd był uprawniony.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną skarżącego organ rentowy wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego:

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie ma uzasadnionych podstaw.

Zgodnie z art. 24 ust. 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych należności z tytułu składek ulegają przedawnieniu po upływie 5 lat, licząc od dnia, w którym stały się wymagalne. Jednakże zastosowanie unormowania wynikającego z tego przepisu doznaje odstępstwa na mocy przepisów przejściowych zawartych w ustawie z dnia 16 września 2011 r. o redukcji niektórych obowiązków obywateli i przedsiębiorców (Dz.U. Nr 232, poz. 1378, dalej jako ustawa o redukcji). Zgodnie z jej art. 27 do przedawnienia należności z tytułu składek, którego bieg rozpoczął się przed dniem 1 stycznia 2012 r. stosuje się pięcioletni termin z art. 24 ust. 4 ustawy systemowej, z tym że bieg przedawnienia rozpoczyna się dopiero od dnia 1 stycznia 2012 r. Od tego unormowania przewidziano z kolei inny wyjątek, pozwalający na dalsze stosowanie dotychczasowego 10-cio letniego terminu w przypadkach, w których przedawnienie należności z tytułu składek nastąpiłoby wcześniej niż po upływie 5 lat licząc od 1 stycznia 2012 r. W sytuacji, w której decyzja organu rentowego dotyczyła składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenia zdrowotne i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za okres od grudnia 2006 r. do kwietnia 2011 r., zastosowanie znajdował art. 27 ust. 1 ustawy o redukcji, a nie art. 24 ust. 4 ustawy systemowej. W konsekwencji Sąd drugiej instancji nie mógł naruszyć tego przepisu w sposób wskazany w podstawach skargi kasacyjnej.

Zarzut naruszenia art. 202 § 5 k.s.h. okazał się zasadny, niemniej zaskarżony wyrok odpowiada prawu. Jak wyjaśniono w uchwale Sądu Najwyższego z 31 marca 2016 r., III CZP 89/15 (OSP 2017 nr 2, poz. 12) oświadczenie członka zarządu spółki kapitałowej o rezygnacji z tej funkcji jest składane - z wyjątkiem przewidzianym w art. 210 § 2 i art. 379 § 2 k.s.h. - spółce reprezentowanej w tym zakresie zgodnie z art. 205 § 2 lub 373 § 2 k.s.h. W uzasadnieniu tej uchwały wyjaśniano, że w zakresie dotyczącym rezygnacji

członków zarządu spółkę kapitałową reprezentuje zarząd lub prokurent także wtedy, gdy rezygnację składa członek zarządu jednoosobowego lub ostatni członek zarządu wieloosobowego albo gdy składają ją jednocześnie wszyscy członkowie zarządu wieloosobowego, a spółka nie ma prokurenta. Oświadczenie o rezygnacji doręczone pod adres spółki dochodzi do skutku z chwilą uzyskania przez pozostałego członka zarządu lub prokurenta możliwości zapoznania się z treścią tego oświadczenia w zwykłym toku czynności, a oświadczenie członka zarządu jednoosobowego lub ostatniego członka zarządu wieloosobowego albo wszystkich członków zarządu wieloosobowego rezygnujących jednocześnie - z chwilą doręczenia na adres spółki w sposób umożliwiający podjęcie niezbędnych działań związanych z rezygnacją. Wbrew zatem zapatrywaniom wyrażonym w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, członek jednoosobowego zarządu spółki kapitałowej składa rezygnację z pełnionej funkcji spółce reprezentowanej przez siebie. Z chwilą złożenia rezygnacji wobec spółki tak reprezentowanej stosowna informacja dociera do adresata tego oświadczenia woli i wywołuje skutki prawne w terminie wskazanym w oświadczeniu o rezygnacji. Sąd drugiej instancji błędnie zatem przyjął, że nie doszło do formalnej rezygnacji wnioskodawcy z funkcji członka zarządu spółki K. Sp. z o.o., skoro z ustaleń faktycznych wynika, że stosowne oświadczenie woli skarżący złożył nie tylko prezesowi zarządu „P.” Sp. z o.o., głównego udziałowca spółki K., ale także samej K. Sp. z o.o., co odnotowano w księdze korespondencji i potwierdzono w zeznaniach świadka.

Jednakże, jak wynika to z ustaleń faktycznych wiążących dla Sądu Najwyższego jako sądu kasacyjnego, mimo formalnie prawidłowej rezygnacji z funkcji członka zarządu, skutecznej od dnia 31 grudnia 2005 r., skarżący nadal podejmował pewne czynności związane z reprezentacją spółki wobec organu rentowego. W rzeczywistości zatem nadal zachowywał się jak osoba zarządzająca spółką. W tych okolicznościach naruszenie art. 202 § 5 k.s.h. przez Sąd drugiej instancji nie ma wpływu na prawidłowość zaskarżonego orzeczenia.

Zarzuty dotyczące prawa procesowego także okazały się bezzasadne. W pierwszej kolejności należy przypomnieć, że zgodnie z utrwalonym od dawna orzecnictwem Sądu Najwyższego nie można naruszyć art. 385 oraz art. 386 k.p.c. przez wydanie orzeczenia, którego sentencja odpowiada argumentacji wyrażonej w

uzasadnieniu. Do naruszenia art. 385 k.p.c. może dojść, gdy Sąd drugiej instancji oddali apelację, chociaż z uzasadnienia wynika, że ją uwzględnił (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2014 r., I PK 70/14, Legalis nr 1456835). Z kolei zastosowanie art. 386 § 4 k.p.c. nie jest dopuszczalne w sytuacji, w której Sąd drugiej instancji widzi jedynie potrzebę uzupełniania postępowania dowodowego, chociażby było to uzupełnienie na okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Z kolei kognicji Sądu Najwyższego jako sądu kasacyjnego nie podlega zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Natomiast art. 224 § 1 k.p.c. nie można naruszyć w sposób zarzucany w skardze kasacyjnej (to jest przez oddalenie wniosku dowodowego).

W sytuacji, w której Sąd drugiej instancji uzupełnił postępowanie dowodowe o opinię biegłego, na której podstawie wydał orzeczenie reformatoryjne, nie zachodzi nieważność postępowania w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c. Sąd drugiej instancji, rozpoznając apelację, orzeka merytorycznie. Może zarówno podzielić ustalenia faktyczne i rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji, jak i dokonać całkowicie odmiennych ustaleń faktycznych w oparciu o nową, własną ocenę dowodów zgromadzonych w dotychczasowym postępowaniu. Jest również władny uzupełnić postępowanie dowodowe i na podstawie jego wyników wydać orzeczenie potwierdzające albo zmieniające rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji. W żadnym z tych przypadków nie dochodzi do pozbawienia strony możliwości obrony swych praw. O takim pozbawieniu można mówić dopiero po rozważeniu, czy nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, czy uchybienie to wpłynęło na możliwość strony do działania w postępowaniu oraz czy pomimo zaistnienia przeszkód strona mogła bronić prawa w procesie. Dopiero kumulatywne spełnienie tych warunków pozwala uznać uzasadnia zarzut pozbawienia strony możliwości działania (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2014 r., II UZ 58/14, LEX nr 1622316). Oczywiście zaś jest, że w niniejszej sprawie warunki te nie zostały spełnione.

O kosztach rozstrzygnięto stosownie do art. 102 k.p.c., biorąc pod uwagę, że wnioskodawca był zwolniony od opłat sądowych oraz ustanowiono dla niego pełnomocnika z urzędu. Jednocześnie, z uwagi na wyjątkowo - jak na standardy procesowe organu rentowego - rzetelnie sporządzoną odpowiedź na skargę

kasacyjną, odnoszącą się merytorycznie do poszczególnych zarzutów skargi z wzorcowym przywołaniem konkretnych kart akt postępowania celem weryfikacji przedstawionej w piśmie procesowym argumentacji, Sąd Najwyższy postanowił obciążyć wnioskodawcę w części kosztami zastępstwa procesowego organu rentowego. O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu kasacyjnym dla wnioskodawcy orzeczono zgodnie z § 16 ust. 4 pkt 1 w zw. z § 14 ust. 1 pkt 5 i § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu z dnia 3 października 2016 r. (Dz.U. z 2016 r., poz. 1714).

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.